

Krystyna Bielawska-Jackowska

Seminarium bułgarsko-polskie z prawa rodzinnego

Palestra 15/12(168), 93-102

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA BIELAWSKA-JACKOWSKA

Seminarium bułgarsko-polskie z prawa rodzinnego

W dniach 19—22 kwietnia br. w siedzibie Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Warszawie odbyło się zorganizowane przez Sekcję Kobiet Prawników przy LK seminarium na temat „Cech wspólnych i różnic ustawodawstw rodzinnych bułgarskiego i polskiego” z udziałem prawniczek bułgarskich.

Na uroczystość otwarcia seminarium przybyli zaproszeni goście, a w szczególności: Wiceminister Sprawiedliwości dr J. Szczerski, Prezes SN M. Mazur, Prezes NRA dr S. Godlewski, przedstawiciel Instytutu Nauk Prawnych PAN prof. dr J. Piątowski, przedstawiciel Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii, przedstawiciele prasy prawniczej dr P. Asłanowicz, doc. dr K. Kąkol i red. M. Osiadacz.

Obrady zagała z ramienia Zarządu Głównego LK sekretarz tego Zarządu Melania Mroczek-Szymańska, omawiając m. in. wkład kobiet-prawników w pracę społeczną organizacji.

Przewodnicząca Sekcji Kobiet Prawników i wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych (której Sekcja nasza jest członkiem) sędzia SN Zofia Wasilkowska powitała serdecznie przybyłych gości i uczestniczki seminarium. W krótkim przemówieniu sędzia Wasilkowska podkreśliła, że seminarium realizuje postulat kontaktów międzynarodowych między prawnikami dla stałego doskonalenia prawa. Jest to również jedno z zadań Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych, której przewodnicząca nadesłała uczestniczkom seminarium życzenia owocnych obrad.

Wiceminister dr J. Szczerski, przemawiając w imieniu własnym i zaproszonych gości, zwrócił uwagę m. in. na rozwój prawa porównawczego, na szczególną celowość konfrontacji przepisów prawa państw demokracji ludowej, zwłaszcza w dziedzinach najbardziej powszechnych, do jakich niewątpliwie należy prawo rodzinne.

Ze strony bułgarskiej udział w seminarium wzięły: Ekaterina Biolczewa, sędzia SN w Sofii, Liliana Petronewa, sędzia SN, pełniąca obowiązki sędziego okręgowego w Sofii w Wydziale dla spraw rodzinnych, pierwszy sędzia-kobieta w Bułgarii. Lusiena Topalewa, docent w Instytucie Nauk Prawnych Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii, oraz Zorka Puszkarowa, adwokat w Plovdiv.

Program seminarium obejmował dyskusję nad czterema referatami i koreferatami:

1. Zawarcie i ustanie małżeństwa¹
2. Obowiązek alimentacyjny i ściągalność alimentów²

¹ Referat polski — autorki: sędzia SW dla m. Warszawy Krystyna Olejniczak, sędzia SW w Gdańsku Zofia Petelczyc i sędzia SW w Rzeszowie Maria Trzcinińska.
Koreferat bułgarski — autorka sędzia SN Liliana Petronewa.

² Referat bułgarski — autorka doc. Lusiena Topalewa.
Koreferat polski — autorki: adwokat Maria Gajewiczowa z Radomia, adwokat Jolanta Ilakowicz z Kielc i adwokat Krystyna Bielawska-Jackowska z Łodzi.

3. Stosunki majątkowe małżonków w czasie trwania i po ustaniu małżeństwa³

4. Pochodzenie dziecka⁴.

Bułgarski kodeks rodzinny jest ustawą nową. Wszedł on w życie z dniem 22 maja 1968 r. (Drżaven Westnik Nr 23 z dnia 22 marca 1968 r.). Jak głosi jego art. 1, kodeks ten ma na celu:

- ochronę i utrwalenie rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa socjalistycznego,
- wychowanie dzieci w duchu socjalistycznym i komunistycznym,
- rozwój wzajemnej pomocy, przywiązania i szacunku wśród wszystkich członków rodziny —

przy jednoczesnym przestrzeganiu zasady dobrowolności związku małżeńskiego, całkowitej równości praw męża i żony oraz wszechstronnej ochrony dzieci i ich socjalistycznego i komunistycznego wychowania.

Powyższe zadania bułgarski kodeks rodzinny realizuje za pomocą instytucji, niezadko innych od tych rozwiązań, jakie są przyjęte w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Poniżej omówione zostaną tylko bardziej istotne różnice między obu kodeksami z zachowaniem kolejności tematycznej według wyżej wyszczególnionych referatów.

1

Zawarcie i ustanie małżeństwa. Kodeks bułgarski nie zna okresu wyczekiwania na zawarcie związku małżeńskiego. Teoretycznie więc małżeństwo może być zawarte niezwłocznie po złożeniu w urzędzie stanu cywilnego wymaganych dokumentów i po oświadczeniu narzeczonych o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa. A więc inaczej niż według naszego art. 4 k.r.o., który dla zapobieżenia lekkomyślnemu zawieraniu małżeństw wprowadza okres miesięcznego oczekiwania, licząc ten termin od daty złożenia przez narzeczonych w urzędzie stanu cywilnego zapewnienia o braku przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego.

Artykuł 3 kodeksu bułgarskiego wymaga od narzeczonych złożenia świadectw lekarskich, że nie są chorzy psychicznie lub niedorozwinięci umysłowo bądź że nie są dotknięci chorobą stanowiącą poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia potomstwa lub drugiego małżonka. Całkowite ubezwłasnowolnienie bądź choroba psychiczna oraz niedorozwój umysłowy dający podstawę do całkowitego ubezwłasnowolnienia są przeszkodą bezwzględną do zawarcia małżeństwa (według art. 12 k.r.o. jest to przeszkoda względna), a inna poważna niebezpieczna choroba tylko wówczas, gdy nie była znana drugiemu narzeczonemu (nasz k.r.o. takiej przeszkody nie zna).

Na temat celowości przedmałżeńskich świadectw lekarskich wywiązała się na seminarium ożywiona dyskusja. Między innymi wskazywano na niepokojący wzrost chorób wenerycznych w całym świecie, datujący się od połowy lat pięćdziesiątych. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia Polska znalazła się na jednym z pierwszych miejsc, jeśli chodzi o liczbę zachorowań na kiłę. W 1969 r. zarejestrowano 21 722 świeżych zachorowań, gdy tymczasem w 1954 r. było ich tylko 2 500.

³ Referat polski — autorki: adwokat Maria Stypułkowska z Częstochowy i adwokat Alicja Korsak-Sołdatow z Olsztyna.

Koreferat bułgarski — autorka sędzia SN Ekaterina Biolczewa.

⁴ Referat bułgarski — adwokat Zorka Puszkaraowa.

Koreferat polski — autorki: sędzia Maria Matuszyńska z Biura Orzecznictwa SN i adwokat Laura Michałowska z Lublina.

Podobnie alkoholizm przewlekły stanowi zdecydowane niebezpieczeństwo dla zdrowia potomstwa, a ponadto uniemożliwia normalną egzystencję rodziny. W ramach konfliktu między sferą praw osobistych jednostki a dobrem rodziny należy oczywiście dać pierwszeństwo rodzinie jako najmniejszej komórce społecznej.

Bardzo istotna różnica zachodzi między art. 8 § 3 k.r.o. a art. 6 ust. 2 bułgarskiego kodeksu rodzinnego, które to przepisy dotyczą formy zawarcia związku małżeńskiego. Według prawa bułgarskiego „małżeństwo uważa się za zawarte z chwilą podpisania aktu przez osoby zawierające małżeństwo oraz przez funkcjonariusza stanu cywilnego”. Według zaś prawa polskiego akt małżeństwa jest tylko dowodem jego zawarcia, a nie przesłanką jego ważności.

W kwestii nazwiska kodeks bułgarski (art. 7) odrywa się od tradycji i jednakowo traktuje mężczyznę i kobietę, z których każde z nich składa oświadczenie, „czy zachowuje nadal swoje nazwisko, czy przybiera nazwisko swego małżonka, czy też dodaje nazwisko małżonka do swojego.”

Tak samo wiek do zawarcia małżeństwa jest jednakowy dla obydwu płci: lat 18 — z możliwością udzielenia przez sąd okręgowy zezwolenia na małżeństwo osobom niepełnoletnim, które ukończyły lat 16.

Kodeks bułgarski nie ma odpowiednika art. 6 k.r.o., tzn. nie jest w Bułgarii możliwe — nawet w szczególnie ważnych okolicznościach — zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika.

Według bułgarskiego kodeksu rodzinnego można żądać unieważnienia małżeństwa m. in. z powodu przymusu (art. 17 lit. b), podczas gdy według prawa polskiego wada oświadczenia woli nie może być podstawą do unieważnienia małżeństwa (art. 10—17 k.r.o.).

Odmienne od prawa polskiego kształtuje prawo bułgarskie dopuszczalność rozwodu. Wprawdzie obydwa kodeksy przyjmują jako pozytywną przesłankę rozwodową rozkład pożycia, który według art. 56 § 1 k.r.o. powinien być „trwały i zupełny”, a według art. 21 ust. 1 bułg. k.r. „głęboki i nieodwracalny”, ale prawo bułgarskie nie zna żadnych ujemnych przesłanek rozwodowych. Według zaś art. 56 § 2 i 3 k.r.o. takimi ujemnymi przesłankami są: dobro wspólnych małoletnich dzieci, zasady współżycia społecznego i wyłączna wina współmałżonka przy braku usprawiedliwionej w świetle zasad współżycia społecznego zgody na rozwód ze strony drugiego współmałżonka. Statystyka wykazuje, że takie przesłanki, jak dobro małoletnich dzieci oraz zasady współżycia społecznego, stosunkowo rzadko powodują oddalenie powództwa o rozwód. Tak więc w 1968 r. spośród ogólnej liczby oddalonych powództw o rozwód oddalono: 10,8% ze względu na dobro wspólnych małoletnich dzieci oraz 4,7% ze względu na zasady współżycia społecznego, natomiast znacznie więcej, bo aż 37,3%, ze względu na wyłączną winę powoda.

Obydwa kodeksy uzależniają orzekanie o winie rozkładu pożycia małżeńskiego od woli stron, aczkolwiek stawiają tę kwestię w sposób przeciwny. Według więc art. 21 ust. 2 k.r. sąd bułgarski orzeka o winie, „jeżeli którykolwiek z małżonków domaga się tego”. Według zaś art. 57 § 1 k.r.o. sąd polski jest obowiązany orzec, „czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia”, a może być od tego obowiązku zwolniony „na zgodne żądanie małżonków” (art. 57 § 2).

Z polskich danych statystycznych wynika, że najczęstsze są rozwody bez orzekania o winie. W 1968 r. stanowiły one 61,9% ogólnej liczby rozwodów. W następnej kolejności pod względem liczebnym szeregują się rozwody: z winy męża — 26%, z winy obojga małżonków — 8,7%, z winy żony — 3,3%.

Kodeks bułgarski dopuszcza rozwód na zgodny wniosek stron (art. 22 k.r.). W tych sprawach posiedzenie pojednawcze może być wyznaczone dopiero po 2 miesią-

cach od daty wniesienia powództwa, a posiedzenie sądowe — po dalszych 3 miesiącach od terminu posiedzenia pojednawczego. Nie usprawiedliwione niestawienie się któregoś z małżonków na posiedzenie pojednawcze lub sądowe powoduje umorzenie postępowania.

Ogromne zainteresowanie i ogólną aprobatę wywołał przepis art. 28 bułgarskiego k.r., według którego sąd w wyroku rozwodowym reguluje również „prawo do rodzinnego lokalu mieszkalnego, uwzględniając przy tym interesy dzieci, winę, stan zdrowia i inne okoliczności”. Przy rozwodzie za obopólną zgodą małżonkowie obowiązani są przedstawić sądowi (art. 24 k.r.) „swoje uzgodnienie dotyczące wykonywania praw rodzicielskich i utrzymania dzieci, jak również dotyczące stosunków majątkowych, korzystania z rodzinnego lokalu mieszkalnego i wzajemnego utrzymania małżonków”. Jeżeli uzgodnienie nie jest zupełne, albo nie chroni dostatecznie interesów dzieci, sąd udziela stronom terminu na to uzupełnienie i na ewentualne zmiany, a „jeśli braki nie zostaną usunięte, sąd oddala powództwo”.

W kwestii nazwiska po rozwodzie art. 26 kodeksu bułgarskiego stanowi, że „małżonek nie może używać nazwiska drugiego małżonka, jeżeli ten się sprzeciwia, chyba że przemawiają za tym ważne powody”. Możliwa jest również zmiana orzeczenia sądowego o zachowaniu nazwiska „w razie zmiany okoliczności”. Postępowanie toczy się na wniosek drugiego eks-małżonka.

2

Obowiązek alimentacyjny i ściągalność alimentów. Sprawy alimentacyjne stanowią poważny odsetek spraw cywilnych. Według danych polskiego Rocznika Statystycznego z r. 1970 (str. 561) do sądów powiatowych wpłynęło w 1969 r. 392 272 spraw cywilnych, w tym: spraw o alimenty — 51 065, o ustalenie ojcostwa i roszczenia z tym związane (a więc i alimenty) — 10 857, wreszcie o rozwód (w których to sprawach często występuje konieczność orzekania o alimentach dla małoletnich dzieci oraz dla małżonka) — 55 995. Referentka bułgarska nie podała danych statystycznych swego kraju, oświadczyła jednak, że również w Bułgarii jest dużo spraw alimentacyjnych w stosunku do ogólnej liczby spraw cywilnych.

Referat bułgarski wyeksponował na wstępie funkcję społeczną obowiązku alimentacyjnego, który według terminologii prawa bułgarskiego nazywa się obowiązkiem utrzymania. Bezwzględna moc obowiązująca przepisów alimentacyjnych wynika z interesu społeczeństwa socjalistycznego „w zapewnieniu swoim członkom normalnej egzystencji i rozwoju — wywodziła Topolewa — a jednocześnie służy umacnianiu więzi rodzinnej.” Obowiązek alimentacyjny ma charakter ściśle osobisty — *intuitu personae* — wobec czego nie jest dopuszczalna solidarność po stronie uprawnionej bądź zobowiązanej.

Prawo bułgarskie nie zna roszczenia regresowego (art. 140 k.r.o.), roszczeń majątkowych związanych z ojcostwem przed urodzeniem dziecka pozamałżeńskiego (art. 141 i 142 k.r.o.) ani obowiązku alimentacyjnego między powinowatymi (art. 144 k.r.o.). Przedawnienie dochodzenia rat alimentacyjnych jest bardzo krótkie (3 miesiące), podczas gdy według prawa polskiego wynosi ono 3 lata (art. 118 k.c.). Natomiast egzekucja alimentów korzysta w Bułgarii z pierwszeństwa nawet przed kosztami egzekucyjnymi i nie jest ograniczona barierą minimum wynagrodzenia wolnego od zajęcia. Wierzyciel alimentacyjny, który się dopuścił poważnego zawinięcia wobec dłużnika alimentacyjnego, jego małżonka, zstępnego lub wstępnego, nie ma prawa do alimentacji z jego strony bądź traci to prawo. Wyjątek

stanowią tu dzieci, które nie ukończyły lat 16, oraz rodzice, jeżeli pozbawienie ich władzy rodzicielskiej nastąpiło wskutek całkowitego bądź częściowego ubezwłasnowolnienia.

W dyskusji podniesiono, że aczkolwiek polski kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera przepisu odpowiadającego art. 87 bułg. kodeksu rodzinnego o skutkach winy wierzyciela alimentacyjnego, to jednak art. 5 k.c. może w szczególnie drastycznych wypadkach stanowić podstawę do oddalenia z tej przyczyny powództwa o alimenty. Takie stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17.III. 1950 r. C 340/49 stwierdzając, że „małżonek, który zrywa bez uzasadnionej przyczyny wspólne pożycie, nie może podnosić roszczeń alimentacyjnych w stosunku do drugiego małżonka”. Pogląd ten utrzymuje się w orzecznictwie i nauce prawa, aczkolwiek z pewnymi ograniczeniami (por. Jan Gwiazdomorski: Alimentacyjny obowiązek między małżonkami, 1970, str. 55—79).

Kodeks bułgarski nie ma odpowiednika przepisów art. 27 zdanie drugie oraz art. 135 § 2 k.r.o., jednakże sądy bułgarskie przy określaniu wysokości obowiązku utrzymania uwzględniają faktycznie wartość pracy we wspólnym gospodarstwie domowym i osobistych starań o wychowanie dzieci.

Gożąca dyskusja rozwinęła się na temat art. 443 naszego k.p.c. W praktyce sądowej w dziedzinie alimentów okazał się on środkiem nie zsynchronizowanym z innymi przepisami prawa, zapewniającymi przywileje roszczeniom alimentacyjnym. W związku z art. 445 § 1 k.p.c. wytwarza się — na pewno nie zamierzona przez ustawodawcę — sytuacja, w której przez pewien czas wierzyciel alimentacyjny nie ma możliwości realizowania swych uprawnień w postaci orzeczenia sądowego. Z chwilą więc wniesienia sprawy o rozwód nie może być wszczęta odrębna sprawa o alimenty, a postanowienie w trybie art. 443 § 1 k.p.c. może zapaść dopiero na rozprawie, czyli po zakończeniu fazy postępowania pojednawczego. W praktyce następuje to nie wcześniej niż po upływie dwóch miesięcy od daty wytoczenia sprawy rozwodowej, i to tylko w tym szczęśliwym wypadku, gdy posiedzenie pojednawcze dochodzi do skutku w pierwszym terminie. Tymczasem art. 738 w związku z art. 753 § 1 k.p.c. dopuszcza zabezpieczenie powództwa o alimenty na posiedzeniu niejawnym, a więc praktycznie w ciągu paru dni od wniesienia pozwu. Różnica, jaka zachodzi między postanowieniem wydanym w trybie art. 443 k.p.c. a postanowieniem zabezpieczającym wydanym w trybie art. 753 § 1 k.p.c. nie usprawiedliwia tych ujemnych skutków, jakie spadają na wierzyciela alimentacyjnego tylko dlatego, że została wszczęta sprawa o rozwód. Aby uniknąć tych skutków, strona uprawniona do alimentów wytacza najpierw sprawę o alimenty, a dopiero po jej zakończeniu — sprawę o rozwód. Jeżeli jednak stroną uprawnioną do alimentów jest strona pozwana w procesie rozwodowym, która nie dochodziła dotychczas alimentów, aby nie pogłębiać konfliktu małżeńskiego, to wówczas opisane wyżej ujemne skutki występują z całą wyrazistością.

Analiza działania przepisów art. 443—445 k.p.c. w ciągu przeszło już 6 lat ich mocy obowiązującej skłania do wysunięcia odpowiednich postulatów *de lege ferenda*.

Roszczenia alimentacyjne między małżonkami w czasie faktycznej separacji, której nie reguluje ani bułgarski k.r., ani polski k.r.o., przedstawiają się odmiennie w obydwu ustawodawstwach, mimo że zarówno w Bułgarii jak i w Polsce ustawowym ustrojem majątkowym małżeńskim jest wspólność dorobku. Artykuł 81 lit. a oraz art. 82 lit. a bułg. k.r. ustanawiają *expressis verbis* wzajemny obowiązek alimentacyjny między małżonkami w pierwszej kolejności, a zakres tego obo-

wiązku określają ogólnie — dla wszystkich stosunków alimentacyjnych — potrzeby uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego (art. 80). Pod rządem polskiego k.r.o. zagadnienie alimentacji współmałżonka na podstawie art. 27 w związku z art. 23 przy istnieniu wspólności majątkowej małżeńskiej jest bardzo skomplikowane pod względem teoretycznym. Było ono przedmiotem subtelných rozważań w orzecznictwie i nauce prawa (por. OSPiKA zeszyt 3/1970, poz. 61 z głosem Leopolda Steckiego). Tak w teorii jak i praktyce sądowej zaczyna ustalać się pogląd o zasadności równej stopy życiowej jako kryterium przy określaniu wysokości obowiązku „alimentacyjnego” wobec współmałżonka.

Obydwa kodeksy przyznają małżonkowi rozwiedzionemu ewentualne prawo do alimentów, ale według artykułu 89 ust. 1 bułg. k.r. małżonek winny rozkładu życia prawa takiego nie ma, natomiast stosownie do art. 60 § 1 k.r.o. małżonek winny znajdujący się w niedostatku może żądać od małżonka współwinnego alimentów na zasadach ogólnych, tj. odpowiednio do usprawiedliwionych potrzeb własnych oraz możliwości zarobkowych i majątkowych drugiej strony.

Kodeks rodzinny bułgarski nie zna instytucji alimentów wyrównawczych na rzecz rozwiedzonego małżonka niewinnego od małżonka winnego, uregulowanej u nas w art. 60 § 2 k.r.o.

Według prawa bułgarskiego uprawnienie alimentacyjne rozwiedzonego małżonka wygasa już po 3 latach, który to termin może być przedłużony zgodnie przez strony lub przez sąd, jeżeli „pobierający utrzymanie był małżonek znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji, a dla drugiego małżonka nie stanowi to szczególnej trudności” (art. 89 ust. 2 k.r.). Odpowiedni termin w prawie polskim wynosi 5 lat (art. 60 § 3 k.r.o.) i również może być przez sąd przedłużony „ze względu na wyjątkowe okoliczności”. W uchwale z dnia 26.II.1970 r. (OSNCP 1970. nr 10, poz. 181) Sąd Najwyższy ustalił, że uprawnienia z art. 60 § 3 k.r.o. można dochodzić tylko w trybie powództwa, natomiast przepis ten nie daje podstawy stronie pozwanej do obrony w powództwie przeciwegzekucyjnym.

3

Stosunki majątkowe małżonków w czasie trwania i po ustaniu małżeństwa. Bułgarski kodeks rodzinny — inaczej niż art. 47 § 1 k.r.o. — nie zna przedślubnej umowy majątkowej małżeńskiej. Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego powstaje ustawowa wspólność dorobku, która w czasie trwania małżeństwa jedynie z ważnych powodów może być zniesiona przez sąd (art. 13 i 14). Zakres bułgarskiej wspólności ustawowej jest węższy niż polskiej, ponieważ przede wszystkim pobrane wynagrodzenie za pracę nie jest objęte wspólnością ustawową. Praktycznie rzecz biorąc, spod tej wspólności usuwają się również wkłady oszczędnościowe, albowiem każdy z małżonków może swoim wkładem rozporządzać bez zgody drugiego małżonka (art. 13 ust. 4). Każdy z małżonków rozporządza samodzielnie swym majątkiem osobistym (tj. nabytym przed zawarciem małżeństwa lub — następnie — z tytułu dziedziczenia albo darowizny), jednakże „jeżeli pomieszczenie mieszkalne stanowi osobistą własność jednego z małżonków, może on rozporządzać nim jedynie za zgodą drugiego małżonka”, a ewentualnie za zezwoleniem sądu. Sąd udziela takiego zezwolenia tylko wówczas, gdy jest to zgodne z interesem dzieci i rodziny (art. 13 ust. 5). Za zobowiązania zaciągnięte na zaspokojenie potrzeb rodziny odpowiadają małżonkowie

solidarnie (art. 13 ust. 8). Innych przepisów o odpowiedzialności za długi małżonków bułgarski k.r. nie zawiera.

Podstawą dyskusji na temat stosunków majątkowych między małżonkami w prawie polskim stało się zagadnienie wspólności ustawowej w powiązaniu z odpowiedzialnością za długi współmałżonka. Przepisy art. 30 § 1, 41 § 1 i 44 k.r.o. faworyzują wierzyciela z pokrzywdzeniem interesów rodziny. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 22.IX.1966 r. I CR 544/66 (OSPiKA 1967, nr 9, poz. 225) przeciwstawił się zbyt szerokiej interpretacji treści art. 30 § 1 k.r.o. ustalając, że „przez zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1 k.r.o.) należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych, codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji. Wszelkie inne zobowiązania — zwłaszcza dotyczące większych zakupów ratalnych, nie dające się zakwalifikować pod pojęcie »zwykłych« potrzeb rodziny — zaciągnięte przez jednego małżonka nie rodzą odpowiedzialności solidarnej drugiego małżonka”. Nie oznacza to jednak, żeby wierzyciel nie mógł ewentualnie żądać zaspokojenia z majątku wspólnego. Tak więc majątek wspólny, którego przeznaczeniem jest zaspokajanie potrzeb rodziny, staje się dodatkowym zabezpieczeniem wierzycieli małżonka (zrywającego pożyczkę) z tytułu jego zobowiązań nie mających nie wspólnego z potrzebami rodziny (art. 41 § 1 k.r.o.). Ograniczenia tej odpowiedzialności zawarte w § 2 cyt. art. 42 nie mają tu istotnego znaczenia.

Zagadnienie odpowiedzialności z majątku wspólnego za grzywnę, na którą został skazany jeden z małżonków, była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego parokrotnie. Pod rządem art. 23 § 1 dawnego kodeksu rodzinnego, którego treść jest taka sama jak art. 41 § 1 k.r.o. zapadła uchwała SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 10.IX.1962 r. CO 9/62 (OSNCP 1964, nr 1, poz. 1) przyjmująca, że grzywna może być egzekwowana z majątku wspólnego. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17.XI.1967 r. I CR 296/66 (OSNCP 1968 nr 7, poz. 125) na gruncie nowych przepisów k.r.o. uważając, że wymieniona wyżej uchwała CO 9/62 jest nadal aktualna, czyli że grzywna może być egzekwowana z majątku wspólnego, dopóki trwa wspólność ustawowa. Odmienne jednak stanowisko zajął Sąd Najwyższy w późniejszym orzeczeniu z dnia 2.IV.1968 r. II CR 248/68 (OSNCP 1969, nr 2, poz. 30) ustalając, że „przepisy k.r.o. uprawniające wierzyciela do żądania zaspokojenia z majątku wspólnego małżonków nie mogą mieć z natury rzeczy zastosowania do grzywny, która nie jest wierzytelnością w rozumieniu art. 41 k.r.o., lecz karą wymierzoną wyłącznie małżonkowi skazanemu”. Sąd Najwyższy widzi również ochronę rodziny w przepisie art. 737 k.p.c., który uzależnia możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnego od nadania tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, klauzuli wykonalności przeciwko jej małżonkowi. Zdaniem referentek, zaaprobowanym w dyskusji, sąd przed nadaniem klauzuli wykonalności powinien zawsze rozważyć, czy należność nie dotyczy majątku odrębnego (art. 41 § 2 k.r.o.) oraz czy nadanie klauzuli nie byłoby sprzeczne z zasadami ustroju PRL i z zasadami współżycia społecznego, jako ogólnymi zasadami zawartymi w art. 4 i 5 k.c.

Poruszona została również kwestia egzekucji administracyjnej (ustawa z dnia 17.VI.1966 r. — Dz. U. Nr 24, poz. 161) z majątku wspólnego z tytułu należności za pobyt w izbie wytrzeźwień, grzywien orzeczonych przez kolegia oraz należności ORS-u w związku z przeterminowanym kredytem. Pożądane byłoby wydanie odpowiedniego zarządzenia przez Ministerstwo Finansów, adresowanego do skarbowych urzędów komorniczych, żeby wymienione wyżej należności nie były egzekwo-

wane z majątku wspólnego. Jak wykazała bowiem analiza sytuacji przeprowadzona przez Zespół Terenowy Sekcji Kobiet Prawników w Katowicach, egzekucje takie prowadzone są z reguły wśród rodzin najuboższych, zubożają osoby niewinne, które muszą potem często korzystać z doraźnej pomocy społecznej. W rezultacie więc czynności te przynoszą bardzo słabe efekty finansowe.

W referacie i dyskusji zwrócono szczególną uwagę na wykładnię art. 44 k.r.o., niezgodną z konstytucyjną zasadą ochrony rodziny, i treścią art. 45 k.r.o. Wyszunęto dwie następujące propozycje interpretacyjne: 1) nie należy łączyć art. 44 z art. 41 k.r.o., albowiem każdy z tych przepisów odnosi się do innego stanu faktycznego. W sytuacji przewidzianej w art. 41 dłużnikiem jest tylko jeden małżonek, a drugi musi się poddać egzekucji z majątku wspólnego. W sytuacji przewidzianej w art. 44 oboje małżonkowie są dłużnikami z tytułu zobowiązania, które na podstawie umowy z wierzycielem zostało ograniczone do odpowiedzialności z majątku wspólnego (np. z tytułu poręczenia majątkiem wspólnym za cudzy dług lub za dług swego małżonka, obciążenia majątku wspólnego zastawem, wyrażenia zgody na czynność współmałżonka przekraczającą zakres zwykłego zarządu). Taka interpretacja została po raz pierwszy wysunięta w książce Zofii Gawrońskiej-Wasilkowskiej: *Małżeństwo — istota, trwałość, rozwód*, str. 82—84; 2) przewidziana w art. 44 k.r.o. odpowiedzialność ustaje z chwilą dokonania podziału majątku wspólnego małżonków; od tej chwili wierzyciel może prowadzić egzekucję tylko przeciwko temu małżonkowi, który jest jego dłużnikiem (por. Zofia Gawrońska-Wasilkowska, jw.).

Problem odpowiedzialności z majątku wspólnego za zobowiązania jednego z małżonków był rozważany przez Sekcję Kobiet Prawników pod kątem potrzeby zapewnienia rodzinie należytej ochrony. Wnioski co do postulowanej wykładni cytowanych przepisów k.r.o. zostały przekazane przez Zarząd Główny LK Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego z prośbą o rozpatrzenie możliwości i potrzeby wydania przez Sąd Najwyższy wytycznych w tym względzie.

Aktualnie wydaje się celowe popularyzowanie przepisów k.r.o. o majątkowych umowach małżeńskich oraz o możliwości zniesienia wspólności majątkowej przez sąd (art. 47—54). Należy wszakże pamiętać, że ustrój wspólności majątkowej wpływa pozytywnie na trwałość związku małżeńskiego.

4

Pochodzenie dziecka. Problem pochodzenia dziecka kształtuje się w bułgarskim k.r. i polskim k.r.o. dość podobnie. Jednakowa jest sytuacja prawna dziecka z małżeństwa i dziecka pozamałżeńskiego. Obydwa kodeksy znają trzy sposoby ustalenia ojcostwa: 1) domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki, 2) uznanie dziecka i 3) sądowe ustalenie ojcostwa. Zachodzą tu jednak i pewne różnice.

Jeżeli dziecko urodziło się przed upływem 300 dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża (art. 62 § 2 k.r.o. i art. 31 ust. 2 bułg. k.r.). W sytuacji gdy drugi mąż matki zakwestionuje skutecznie swoje ojcostwo w drodze sądowej, to według prawa bułgarskiego odżywa drugie domniemanie pochodzenia

dziecka od pierwszego męża matki, według zaś prawa polskiego nie można wrócić do domniemania pochodzenia dziecka z pierwszego małżeństwa matki i wówczas konieczne staje się uznanie dziecka przez pierwszego męża matki bądź sądowe ustalenie ojcostwa.

Domniemaniem pochodzenia z małżeństwa prawo bułgarskie obejmuje również dziecko urodzone w wyniku sztucznego zapłodnienia żony za zgodą męża. Artykuł 32 ust. 3 bułg. k.r. nie dopuszcza w takim wypadku zaprzeczenia ojcostwa. W polskim k.r.o. brak w tym przedmiocie przepisu.

Uznanie dziecka według prawa polskiego (art. 72 k.r.o.) może mieć miejsce tylko ze strony ojca, według zaś art. 34 bułg. k.r. „każde z rodziców może uznać swoje dziecko”.

Obydwa kodeksy zezwalają na uznanie dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego, jak również dziecka zmarłego, jeśli zostawiło ono zstępnych.

Prawo polskie wymaga do uznania: dziecka poczętego — zgody matki; dziecka małoletniego — zgody matki bądź, jeśli jest ona pozbawiona władzy rodzicielskiej lub jeśli porozumienie z nią natrafia na przeszkody — zgody ustawowego przedstawiciela dziecka. Dziecko pełnoletnie samo wyraża zgodę na uznanie za zgodą matki, jeśli żyje, a porozumienie z nią nie natrafia na trudne do przewyciężenia przeszkody.

Według prawa bułgarskiego do sporządzenia aktu uznania nie jest wymagana zgoda drugiego rodzica, ale przysługuje mu prawo zaprzeczenia uznania w ciągu trzech miesięcy od daty otrzymania z urzędu stanu cywilnego zawiadomienia o uznaniu. Takie samo prawo zaprzeczenia uznania przysługuje dziecku, jeśli jest pełnoletnie. Zaprzeczenie anuluje uznanie, wobec czego osobie zainteresowanej pozostaje ustalenie pochodzenia dziecka w drodze sądowej.

Według prawa bułgarskiego z powództwem o ustalenie swego ojcostwa może wystąpić również mężczyzna. Według zaś prawa polskiego legitymację czynną w takim procesie mają tylko matka i dziecko oraz prokurator, któremu z kolei w Bułgarii takie uprawnienie nie przysługuje.

Prawo bułgarskie określa terminy do wnoszenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Terminy te wynoszą: dla matki osobiście — trzy lata od daty urodzenia dziecka, a dla dziecka — do upływu trzech lat od dojścia do pełnoletności. Według prawa polskiego powództwo o ustalenie ojcostwa nie jest ograniczone żadnym terminem. Prawo bułgarskie (art. 40 k.r.) zezwala na łączenie w jednym powództwie roszczenia o zaprzeczenie ojcostwa lub o unieważnienie uznania z roszczeniem o ustalenie ojcostwa, co według prawa polskiego jest niemożliwe już choćby z tego względu, że sprawy o zaprzeczenie ojcostwa są rozpoznawane w pierwszej instancji przez sąd wojewódzki, a sprawy o ustalenie ojcostwa przez sąd powiatowy.

Dochodzenie i zaprzeczenie macierzyństwa jest przewidziane w art. 40 bułg. k.r., natomiast w polskim k.r.o. odpowiednich przepisów nie ma (poza ogólną dyspozycją art. 86, który uprawnia prokuratora do wnoszenia powództw o ustalenie lub zaprzeczenie „pochodzenia” dziecka, a więc i macierzyństwa), lecz nauka prawa i orzecznictwo polskie takie powództwa dopuszcza. W bardzo rzadkich sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa orzecznictwo ograniczyło krąg osób, którym przysługuje prawo wniesienia takiego powództwa, odmawiając legitymacji czynnej osobom, których interes w zaprzeczeniu macierzyństwa jest tylko majątkowy i niebezpośredni.

Seminarium stało się okazją dla uczestniczek polskich nie tylko do poznania znacznej części ustawodawstwa rodzinnego zaprzyjaźnionego kraju, żyjącego w takich samych zasadach ustrojowych, ale przede wszystkim przyczyniło się do lepszego zrozumienia wielu instytucji naszego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz łączących się z nimi przepisów proceduralnych — zarówno od strony teorii jak i praktyki. Opracowanie materiałów seminaryjnych na podstawie przeprowadzonej dyskusji pozwoli Sekcji Kobiet Prawników na sformułowanie postulatów w zakresie wykładni poszczególnych przepisów prawa z tej dziedziny, a zapewne również *dezyderatów de lege ferenda*.